

Pomorskie miecze katowskie – charakterystyka wybranych okazów

Choć narzędzi służących katowi zarówno do tortur jak i do wykonywania kar było wiele, to jednak miecz zajmował szczególną pozycję w jego arsenale. Zarówno w świecie starożytnym jak i średniowiecznym broń ta nie miała tylko czysto militarnego znaczenia. Miecz poprzez wieki urósł do rangi symbolu władzy, siły czy właśnie prawa. Samych legend, w których odgrywał ważną, niekiedy magiczną rolę, jest bez liku. W ideologii chrześcijańskiej był narzędziem bożym oraz atrybutem władców. Z czasem broń ta nabrała elitarnego charakteru, stając się przedmiotem wyróżniającym stan rycerski. Praktycznie każde pasowanie do stanu rycerskiego musiało odbyć się przy jego współudziale.

Z powyższych faktów wynika, iż rola jaką przypisywano temu narzędziu była znaczna. Jednak to przede wszystkim takie cechy jak: związek z ideą prawa oraz sprawiedliwości zdecydowały o wyborze miecza na podstawowe i najbardziej uitożsamiane narzędzie z katowskim rzemiosłem.

Kara ścięcia mieczem uznawana była przez społeczeństwo epoki wieków średnich za karę „lepszą” czy też „godną”, w odróżnieniu od np. kary powieszenia¹. Na wykonanie wyroku ścięcia przy użyciu miecza mogły liczyć przede wszystkim osoby (przestępcy) pochodzący z wyższych klas społeczeństwa (m. in. patrycjusze miejscy). Dopiero XVI wiek oraz kodeks karny cesarza Karola V przyniósł upowszechnienie tegoż wyroku i powolne niwelowanie jego elitarnego charakteru. Nie oznaczało to jednak całkowitego i natychmiastowego usunięcia różnic, gdyż podział klasowy w sposobie, rodzaju czy miejscu wykonywania kar utrzymywał się nadal. Dla przykładu we Wrocławiu osoby pochodzące z patrycjatu ścinano na rynku miasta. Plebs, co prawda skazywano na tą samą karę, ale jednak już wyroki ścięcia wykonywano na Błoniach Świdnickich, w miejscu zwanym *Rabenstein*².

Pomimo, iż praktycznie w całej Europie dekapitacja odbywała się przede wszystkim za pomocą miecza, na słowiańskich i niemieckich terenach istniała również praktyka używania topora przy tym zabiegu. O fakcie użycia topora podczas ścięcia decydował przede wszystkim rodzaj czy waga przestępstwa, jak np. napad na osobę panującego lub wystąpienie przeciwko władzy. Przeprowadzenie

¹ T. Grabarczyk, *Na gardle karanie: Kara śmierci w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008, s. 68-70.

² M. Trzciński, *Miecz katowski, pręgierz, szubienica: Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII – XVIII w.)*, Wrocław 2002, s. 43.

egzekucji przy użyciu tego narzędzia miało przede wszystkim charakter kary hańbiącej³. Wyrok skazujący na ścięcie przy użyciu topora rezerwowano zwykle dla najokrutniejszych opryszków. Jednak i od tej reguły znajdują się wyjątki, jeśli by uznać za prawdziwą legendę z ziemi choszczeńskiej pt. „*Krzyżackie ofiary*”. Według zawartych w niej informacji, Krzyżacy po stłumieniu buntu w Choszcznie w 1443 roku mieli stracić dwóch rajców miejskich, czyli osoby godniej urodzone, na rynku miejskim. Egzekucja miała zostać wykonana przez kata przy użyciu topora⁴. Mogło się tak zdarzyć, gdyż była to kara za bunt i użycie topora mogło być celowe, podkreślające haniebną czyn Rady Miejskiej. Sam bunt jest potwierdzony w literaturze tematu i był on wynikiem wzrostu niezadowolenia ludności na pomysł budowy zamku krzyżackiego w tymże mieście. Zamiar ten niechybnie ułatwiłby Zakonowi umocnienie swej pozycji na tym terytorium⁵.

O tym, że dany miecz można charakteryzować jako katowski świadczy wiele cech. Najbardziej charakterystyczną z nich, widoczną na tego typu okazach, jest zaokrąglony bądź prosto ścięty i tępy sztych. Cecha ta świadczy, iż miecz taki przeznaczony był wyłącznie do cięcia. Dodatkowo miecze katowskie posiadały obosieczną i obciążoną na końcu klingę, co również wpływało na wyprowadzanie skutecznego i celnego ciosu. Na potrzeby niniejszej charakterystyki zostaną wykorzystane wzorce ustalone przez Macieja Trzcńskiego. Badacz ten, opierając się na mieczach śląskich, stworzył zbiór cech charakterystycznych dla mieczy katowskich. Wśród nich wyróżnił takie jak: waga 1,5–1,8 kg, długa (80–90 cm) i szeroka (4–6 cm) głownia; prosta, zwykle krzyżowa rękojeść oraz znaki inwokacyjne, warsztatowe lub inicjacyjne umieszczane na kłindze⁶.

Miecze katowskie mogły posiadać jeszcze jedną charakterystyczną cechę, pomagającą w prawidłowym charakteryzowaniu narzędzi katowskiego rzemiosła. Mowa o rytach ideogramach określających jednoznacznie profesję, której służył ten przedmiot (ilustr.1). Możliwe, iż znaki te nanoszono po prostu zamiast napisów inwokacyjnych czy inicjacyjnych. Wśród czynników decydujących o takim zabiegu można wymienić chociażby taki, jak umożliwienie ogółowi społeczeństwa identyfikację tego narzędzia. Ideogramy mogły być również cechą charakterystyczną dla danego regionu kraju, gdyż nie wszystkie miecze posiadały takie rytę. Na okazach pomorskich one nie występują, co jednak nie utrudnia poprawnego rozpoznania wspomnianych mieczy.

W niniejszej pracy zostały poddane charakterystyce miecze, wystawione w szczecińskim muzeum na początku XX wieku. Proces badawczy niestety nie może być pełny, ponieważ narzędzia te zostały wywiezione i obecnie nie znajdują się wśród polskich zbiorów muzealnych. Opierać można się wyłącznie na katalogu zabytków, pochodzącym z tej ekspozycji. Dane zawarte we wspomnianym przekazie dotyczą pięciu okazów pomorskich mieczy. Zabytki te pochodziły z Wkryujścia (Ueckermünde), Nakła nad Pianą (Anklam), Kołobrzegu (Colberg), miasta Usedom na wyspie Uznam oraz ze Stargardu. Trzy okazy są datowane na wiek XVII

³ T. Grabarczyk, op. cit., s. 71,74.

⁴ B. W. Brzustowicz, *W krainie Choszcza: Legendy i podania do dziejów Choszczna i okolic*, Choszczno – Gorzów Wlkp. 1999, s. 75-76.

⁵ G. J. Brzustowicz, *Choszczno inaczej Arnswalde: Średniowieczne dzieje miasta*, T. 1, Choszczno 2003, s. 105.

⁶ M. Trzcński, op. cit., s. 52-60.

(Stargard 1663, Nakło nad Pianą 1694 oraz Usedom 1618) oraz dwa na wiek XVIII (Wkryujście ok. 1700 oraz Kołobrzeg 1713).

Opisywane egzemplarze pomorskich mieczy, albo nie posiadają wszystkich cech wyróżnionych przez Trzcińskiego, albo też cechy te nie zostały opisane podczas tworzenia wspomnianego zestawienia. Jednak mimo tych trudności, informacje zawarte w katalogu zabytków wystarczają do scharakteryzowania niżej wymienionych mieczy jako przyrządów katowskiego rzemiosła.

USEDOM NA WYSPIE UZNAM

Okaz ten ma 114 cm całkowitej długości, z czego na sam jego uchwyt zostało przeznaczone 27 cm. Krzyżową rękojeść, wykonaną z mosiądzu, oplata stalowy drut. Głownia miecza ma od 7 do 8 cm szerokości, a po obu stronach klingi znajdują się długie na 37 cm *blutrinnen*, czyli zbrocza. Elementy te są w rzeczywistości wyłącznie detalem konstrukcyjnym, a w przypadku mieczy katowskich, zostały zaopatrzone w napisy⁷.

W jednym zboczku zostały zamieszczone inicjały Mistrza – (F. CH. T.) oraz nazwa miejscowości, czyli Usedom. W drugim natomiast znajduje się napis: „TOV CHRISTO IST MIN VERDRAVEN“. Wytłuszczone litery zostały tak samo wyeksponowane na mieczu. Był to zabieg wykonany celowo, ponieważ litery te ukrywają datę wykonania miecza, czyli MDCVVIII = 1618⁸ (ilustr. 2). Jest to najstarszy okaz z egzemplarzy katowskich mieczy przedstawionych w niniejszej pracy.

STARGARD

Jak wszystkie charakteryzowane w niniejszej pracy egzemplarze, jest to dwusieczny miecz. Jego długość całkowita wynosi 107,5 cm, z czego 80 cm przypada na samą klingę⁹. Krzyżową, prostą rękojeść, również jak w przypadku pozostałych pomorskich mieczy, opasał metalowy drut.

Zbrocza na klindze zostały wyposażone w odpowiednie napisy. W jednym znajduje się tekst inwokacyjny, który w tłumaczeniu brzmi: „Kto ma nadzieję żyć wiecznie, ten nie musi bać się śmierci”, a w drugim znajduje się sentencja religijna odnośnie osoby mistrza. W dosłownym tłumaczeniu sentencja ta brzmi: „Pomagaj mi, Święta Trójco”. Pod tym tekstem została zawarta informacja na temat miejsca oraz prawdopodobnie data stworzenia miecza, a mianowicie: „Stargard 1663”¹⁰ (ilustr. 3).

NAKŁO NAD PIANĄ

Jest to najdłuższy z okazów przedstawionych w niniejszej pracy. Jego całkowita długość wynosi 118 cm. Rękojeść jest prosta, krzyżowa i wystarczająco duża, by uchwycić ją oburącz. Niestety jednak nie jest znana waga miecza.

⁷ *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 256.

⁸ *Ibidem*, s. 174-175.

⁹ *Ibidem*, s. 256.

¹⁰ *Ibidem*, s. 175.

Okaz ten posiada na głowni dwie sentencje. Jedna z nich ma charakter inwokacyjny, podkreślający związek z wymiarem sprawiedliwości. Napis o takim przeznaczeniu jest zwykle moralizatorski, a nawet stanowi przejaw prewencji, która ważna była dla prawodawców. Na mieczu z Nakła stanowi ostrzeżenie przed popełnianiem przestępstwa, gdyż za wyrządzone zło zostanie skierowany miecz na szyję przestępcy¹¹. Druga maksyma, zaopatrzona w datę oraz miejsce jego stosowania, dotyczy właściciela miecza. Taka informacja pozwala ją scharakteryzować jako sentencję inicjacyjną (ilustr.4).

WKRYUJŚCIE

Miecz ten wyróżnia się przede wszystkim dość krótką klingą, rzadko spotykaną wśród ostrzy innych mieczy związanych z katowskim rzemiosłem. Ma ono jedynie 52 cm długości. Na podstawie tej informacji można spekulować o jeszcze innym przeznaczeniu miecza, niż tylko jako własność kata. Zabytek ten mógł również być mieczem sędziowskim, trzymany przez przewodniczącego podczas rozpraw jako symbol prawa. Niestety, brak jest informacji pozwalających jednoznacznie stwierdzić ten fakt.

Co do szerokości klingi, czyli 7 cm, jest to wielkość typowa dla mieczy katowskich i pasuje do cech wyróżnionych przez M. Trzcńskiego. Rękojeść jest krzyżowa, długa na 25 cm i tak samo jak na egzemplarzu z Usedom owinięta stalowym drutem¹². Uchwyt został zwieńczony masywną, żelazną kulą. Autor opisu tego okazu informuje, że druciana oprawa rękojeści miała być zaopatrzona w trzy krzyże, jako znak odpędzający złe siły¹³. Znaki te nie pomagają w scharakteryzowaniu przeznaczenia miecza z Wkryujścia, gdyż symbol odstraszaający złe moce mógł być przydatny zarówno katu, jak i osobie sędziego.

Klinga jest dwusieczna i również jak klingi wyżej wymienionych egzemplarzy, została zaopatrzona w głębokie zboczka, biegnące przez ponad jej połowę. W jednym z nich została wyryta nazwa miejscowości – Ueckermunde. Ponadto, pod samym jelcem na klindze, umiejscowione zostały trzy serca jako symbol obrony. Pod sercami znajduje się sentencja, prawdopodobnie dotycząca osoby kata, informująca, że: „Odkąd nosi on miecz, tak biednemu grzesznikowi życie wieczne może zapewnić tylko Bóg”¹⁴. Mogła jednak równocześnie zostać wyryta z przeznaczeniem dla osoby sędziego (ilustr. 5). Przeznaczeniem takiej informacji mogłoby być usprawiedliwienie, czy też zaznaczenie wykonywanych czynności przez sędziego (lub kata), gdyż również i takie formy opisu są spotykane na katowskich narzędziach.

KOŁOBRZEG

Egzemplarz ten posiada jeden napis inwokacyjny, przede wszystkim o charakterze prewencyjnym. Tekst ten ma na celu odstraszenie przestępcy przed popełnieniem zbrodni, gdyż „Bóg widzi wszystkie grzechy, które zostaną zawsze ukarane”. Napis drugi, na odwrotnej stronie, ma taki sam charakter jak np. ten na egzemplarzu

¹¹ Ibidem, s. 256.

¹² Ibidem, s. 174-175.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

z Nakłą, czyli zawiadamia o miejscu oraz dacie stosowania miecza¹⁵.

Niestety, w przypadku tego zabytku, niektóre informacje są nieczytelne i brak jest dokładniejszego opisu rzeczowego.

Forma wyżej wymienionych okazów nawiązuje do późnośredniowiecznych mieczy, mimo, iż ich wytworzenie przypada najwcześniej na XVII wiek. Był to z pewnością zabieg celowy, gdyż taka archaizacja nawiązywała do symboliki miecza jako ikony prawa, którym stał się w poprzednich stuleciach. Ich długość oraz szerokość klingi, mimo braku wzmianki o wadze jednoznacznie stanowi, iż były to ciężkie, dwuręczne miecze. Nadanie odpowiedniej wagi również było zabiegiem celowym, gdyż taki miecz gwarantował celne i pewne cięcie. W przypadku, gdyby miecz był zbyt lekki, mógłby nie odciąć głowy od ciała skazańca po jednym uderzeniu.

Napisy występujące na wszystkich pięciu narzędziach są albo napisami inicjacyjnymi, albo inwokacyjnymi. Pierwsze z nich informują o miejscu i czasie wykonania, a cechą charakterystyczną tych drugich jest przede wszystkim moralizatorski ton. Jednak nie można jednoznacznie stwierdzić, iż wyryte na nich nazwy są rzeczywistymi miejscami ich powstania. Faktem jest, że miecze te mogły powstać w jednym ośrodku, a do innego miasta miały być przeznaczone. Mogły również już w miejscu przeznaczenia zostać wykonane przez lokalnych mieczników. Trzciński stwierdza, iż większość okazów używanych na terenach Śląska prawdopodobnie było sprowadzane z ośrodka Solingen – Pasawa, który to był ceniony w całej Europie. Jednak niektóre z nich mogły być wykonane równie dobrze w rodzimych warsztatach¹⁶. Miasto, a raczej rada miejska mogła go również otrzymać nieodpłatnie, gdyż wykonanie takiego miecza było częścią majstersztyku wykonywanego przez czeladnika wyzwalającego się na mistrza¹⁷.

Kres stosowania tych niezastąpionych przy egzekucjach narzędzi sprawiedliwości przypadł na XVIII wiek. Wtedy to do głosu zaczęły dochodzić zwolennicy doktryny nazywanej dziś humanitaryzmem oświeceniowym. Głosili oni przede wszystkim postulat bardziej „ludzkiego” obchodzenia się z winnymi popełnionych przestępstw. Swoje żądania opierali na argumentach, takich jak: niepotrzebna męka skazańca w wypadku źle przeprowadzonej egzekucji, częsta wymiana uszkodzonego (złamanego) narzędzia czy też ostrzenie miecza na oczach więźnia.

We Francji wystąpił chirurg dr Joseph Ignac Guillotin z projektem nowego rozwiązania w kwestii straceń, dzięki któremu wykonywanie kary ścięcia stałoby się bardziej humanitarne i demokratyczne¹⁸. Doktor ten stworzył przyrząd dekapitacji, nazwany od jego nazwiska gilotyną. Narzędzie to posiadało wzorce zapożyczone od wcześniejszych temu podobnych urządzeniach stosowanych już we Francji czy Wielkiej Brytanii. Przyjęcie przez Zgromadzenie Narodowe tej koncepcji oraz wprowadzenie do użytku gilotyny zainicjowało odchodzenie od praktyki używania miecza do dekapitacji. Okres ten odcisnął swe piętno również w dziedzinie prawa, tortur i śmierci.

¹⁵ Ibidem, s. 174.

¹⁶ M. Trzciński, op. cit., s. 66.

¹⁷ Ibidem, s. 71.

¹⁸ Sz. Wrzesiński, *Krwawa profesja: Rzecz o katach i ich ofiarach*, Kraków 2006, s. 251.

Zusammenfassung

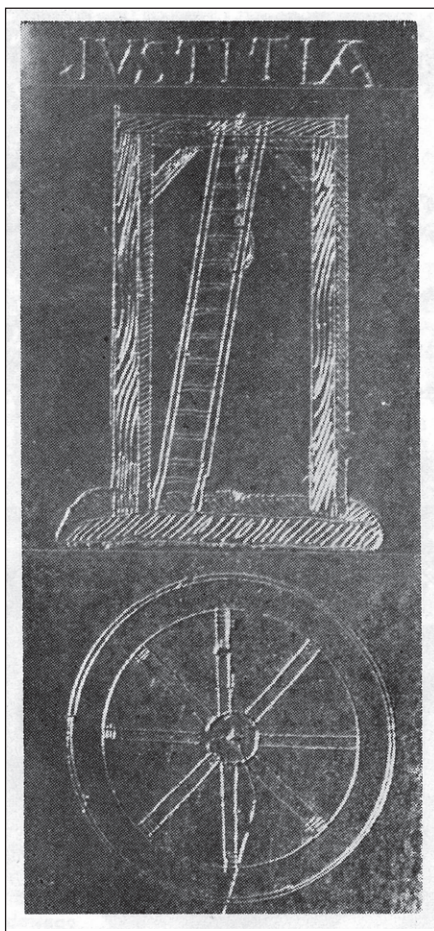
Pommersche Richtschwerte – Charakteristik der ausgewählten Objekte

In der vorliegenden Arbeit dargestellte Richtschwerter stammen aus der Stettiner Museumsausstellung, aus dem Anfang des 20. Jahrhunderts. Da sich diese Ausstellungsstücke derzeit nicht in Museumssammlungen befinden, stützt sich der Forschungsprozess auf Dankmalverzeichnis.

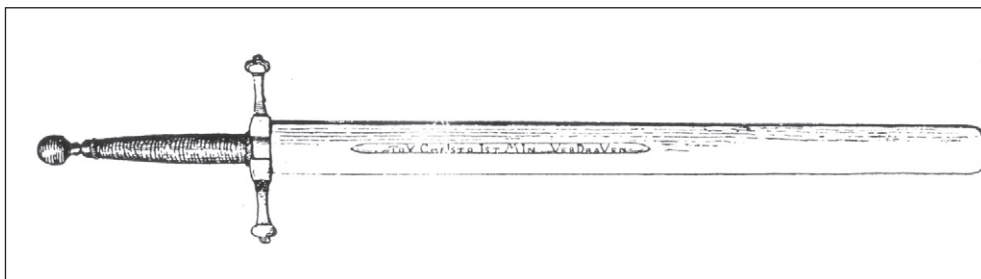
Viele Merkmale bestimmen darüber, ob ein gewisses Schwert sich als ein Richtschwert einordnen lässt. Die charakteristischen Merkmale, die diese Objekte aufweisen, sind die abgerundeten oder die geraden und stumpfen Klingen. Bei der Beschreibung der pommerschen Schwerter wurden die von M. Trzeciński in seiner Arbeit: *Miecz katowski, pręgierz, szubienica: Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (13.-18. Jhd.)*. erwähnten Mustern verwendet. Die beschriebenen Denkmäler stammen von Ueckermünde, Anklam, Kolberg (Kołobrzeg), aus der Stadt Usedom auf der Insel Usedom und von Stargard. Drei Objekte datieren auf das 17. Jhd. (Stargard 1663, Anklam 1694 und Usedom 1618) und zwei auf das 18. Jhd. (Ueckermünde ca. auf das Jahr 1700 sowie Kolberg auf 1713). Die Form der o.g. Objekte erinnert an die spätmittelalterlichen Schwerter, obwohl sie frühestens im 17. Jhd. errichtet worden sind. Alle Exemplare haben zum Beispiel einen geraden, mit Stahldraht umwickelten Kreuzgriff. Die Klingen sind zweischneidig und selbst an der Größe erkennt man, dass diese Objekte schwere, beidhändige Schwerter waren. Eine Ausnahme bildet das Objekt aus Ueckermünde, seine Massen weichen erheblich von den anderen ab. Es ist auch möglich, dass dieses Schwert als ein Richtersymbol während der Gerichtsverhandlung von den Richtern gehalten wurde.

Die Klingen der beschriebenen Schwerter wurden mit Inschriften und eingravierten Sprüchen verziert. Sie gaben Auskunft über die Zeit und das Ort der Herstellung und außerdem zeichnete sie ein übermoralischer Ton aus.

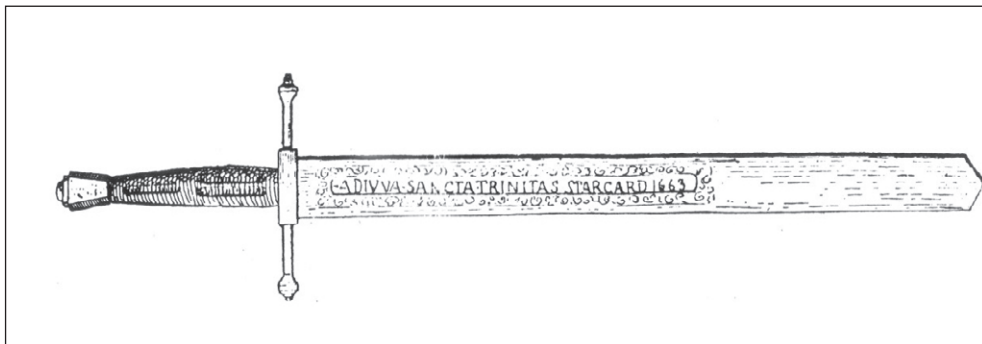
Diese, bei den Hinrichtungen unersetzlichen Justizwerkzeuge, wurden seit dem 18. Jh. – als die Stimmen der Vertreter der Humanitätsgedanken laut wurden und Dr. Joseph Ignaz Guillotin eine Hinrichtungsmaschine erfand, die nach ihm „Guillotine“ genannt wurde - nicht mehr gebraucht.



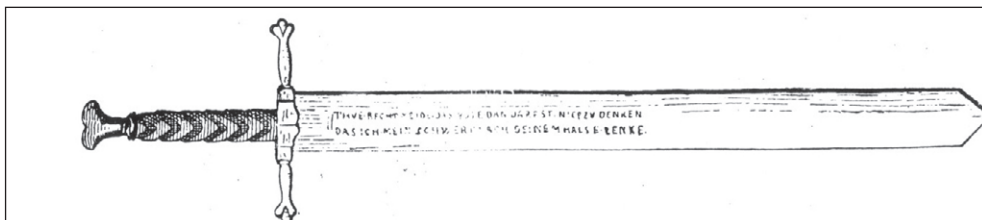
Ilustr. 1. Fragment głowni zaopatrzonej w ideogramy. Znak przedstawia szubienicę oraz koło, czyli typowe narzędzia straceń. Źródło: W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982, rys. 174.



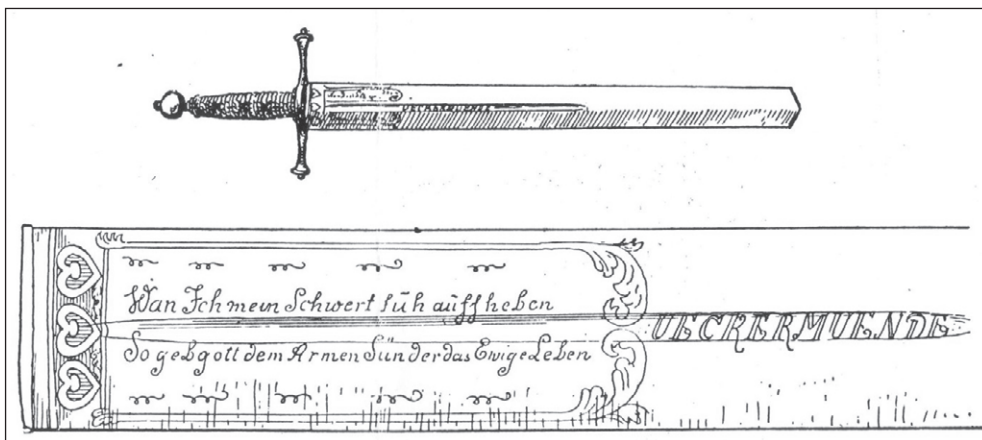
Ilustr. 2. Miecz katowski z Usedom. Na kłindze jest widoczna sentencja zawierająca ukrytą datę stworzenia narzędzia. Źródło: *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 256.



Ilustr. 3. Miecz katowski ze Stargardu. Na kłindze widoczna jest sentencja oraz rok wykonania wraz z nazwą miejscowości. Źródło: *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 256.



Ilustr. 4. Miecz katowski z Nakła nad Pianą. Widoczny napis na kłindze jest sentencją inwokacyjną. Źródło: *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 256.



Ilustr. 5. Miecz katowski z Wkryujścia (Ueckermünde). Klinga została zaopatrzona w serca, stanowiące symbol obrony oraz w odpowiednie sentencje. Źródło: *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 174.